

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Przebiegała miękko z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 10000.

Konto czekowe w Poczcie-
wej Kasie Oszczędnościowej
Nr. 80.259

Cena ogłoszeń: Wiersz 2000
jednostkowy: przed tekstem
1200 mk.; w tekście 2.000 mk., za
tekstem 600 mk.
Najmniejsze ogłosz. 3000 mk.

W numerach świątecznych
25 procent drożej.

Wileński Bank ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY

ul. Ad. Mickiewicza 17

kupuje listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego złożone
w depozycie tegoż Banku.

NAJWIĘKSZY WYBÓR WÓDEK i LIKIERÓW

Całkowity asortyment fabryk:

1. T-wa Akc. AKWAWIT, Poznań,
 2. J. A. BACZEWSKIEGO, Lwów,
 3. T-wa HARTWIG KANTOROWICZ, Poznań,
 4. B. KASPROWICZ, Gniezno
- i innych krajowych gorzelni

STALE ZNAJDUJE SIĘ NA SKŁADACH

T-wa Przemysłowo Handlowego „Unja” S. A.
WILNO, JAGIELLOŃSKA Nr. 3.

KREDYT Szybkie i sumienne wykonanie zamówień
CENY KONKURENCYJNE

SPRZEDAŻ WAGONAMI I SKRZYNIAМИ.

Zmobilizowany już pozostał Sztab „Muchy Wileńskiej”

Bomby wybuchowe dowcipu,
Ostre ładunki satyry, przygo-
towane do wystąpienia

w dniu świąt Wielkanocnych!

Na sezon wiosenny
KAPELUSZE i CZAPKI MĘSKIE
W WIELKIM WYSCRZE

poleca

E. MIESZKOWSKI

Warszawa Nowy Świat 53

Wilno WILEŃSKA 22

Codziennie Wiadomości Ekonomiczne Agencji Wschodniej

są jedynym w Polsce wydawnictwem, zawierającym informacje
niezbędne dla każdego większego przedsiębiorstwa, jako to no-
towania giełd pieniężnych z całego świata, wszelkiego rodzaju
ceny towarowe krajowe i zagraniczne, (ziemiopłody, metale,
kruszywa szlachetne, węgiel, nafta, drzewo, przetwory drzewne,
bawełna, skóry, chemikalia, towary kolonialne i t. d.), wiadomości
o zarządzeniach celnych, transportowych, podatkowych i t. p. Władz
Centralnych, informacje z wielkich przedsiębiorstw prywatnych i t. d.

CODZIENNE WIADOMOŚCI EKONOMICZNE

abonować można w Oddziale Wileńskim Agencji Wschodniej,
ul. Mickiewicza Nr. 19. m. 29, tel. 2-43. Dostawa do biur i domów.

DOMY



doświadczonego
systemu

łatwe dla transportu na miejsce i ustawienia, w zupełności odpowiadające klimatycznym warunkom kraju sporządzają

Zakłady Fabryczne

POSSEHLA w Nowej Wilejce, ziemi Wileńskiej

oraz inne budynki drewniane—baraki, zabudowania fabryczne i t. p.

Wykonanie solidne i prędkie — Ceny umiarkowane.

Przedstawicielstwo w Wilnie: **Spółka dla Handlu i Przemysłu „Wilej-
ka”** przy ul. Subocz Nr 6-a.

Koncert-Bal Z. A. S. K-u

Dnia 18-go marca t. j. dzisiaj w Sali Klubu Handlowo-Przemysłowego
ul. Ad. Mickiewicza 33-a odbędzie się Koncert-Bal urządzony staraniem
Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej—Zarząd Związku po raz
drugi ukaże swym gościom szkie filmowe. Niezależnie zaś od tego wy-
stąpią artyści Teatrów Wileńskich p. Kosińska, p. Polański i Kurnakowicz,
Początek Koncertu o godz. 10-ej wiecz. Od godz. 1-ej w nocy tańce do
rana. Pełna orkiestra smyczkowa 85 pułku piechoty. Zaproszenia wcześniej
nabywać można w cukierniach Sztralla (Czerwonego) i Switeziance, zaś
od godz. 6-ej przy wejściu do Klubu. Gospodynę odpowiedzialną—prezes
Związku p. Zofia Turzyna.

T-wa „PALATINE” w Wilnie

Sklepy przy ul. Wileńskiej 28 i Gdańskiej 6

Artykuły spożywcze, kolonialne i gastronomiczne. Sprzedaż
artykułów przedświątecznych, bakali i wędlin litewskich.

Ceny niższe

W № 47 naszego pisma z dn. 28 lutego 1923 r. p. Władysław Studnicki zabrał głos w kwestji białoruskiej. Artykuł ten został przez nas zamieszczony w wolnej trybunie. P. Studnicki uważa ruch emancypacyjny białoruski za bezwzględnie szkodliwy dla Polski i w swoim artykule przedstawia logiczny system środków, którymi można byłoby ten ruch złamać, uniemożliwić, zniweczyć.

W dwa tygodnie później wypadło mi na zebraniu prywatnym wysłuchać referatu p. St. Swianiewicza, z wielką znajomością rzeczy i imponującą ilością informacji o problemacie białoruskim wypowiedzianego. P. Swianiewicz, młody polityk o radykalnych sympatiach, reprezentował poglądy diametralnie przeciwne tezie p. Studnickiego. Uważał, iż ugodę z Białorusinami okupić należy całym systemem koncesyj i ustępstw. P. St. Swianiewicz dzieli ruch białoruski na dwie kategorie. Kategoria I-a to białoruska socjaldemokracja i chrześcijańska demokracja, która pracuje jawnie na terytorjum polskiem i przyjęła udział w wyborach do parlamentu. Kategoria II-ga to s.-r., skonsolidowani w rządzie p. Łastowskiego, opartym o litewskie, niemieckie i czeskie pieniądze, oraz pseudo i prawdziwi Białorusini sowieccy, sformowani na terenie mińskim. Kategoria II dąży do oderwania Ziemi Wschodnich od Polski drogą wojny bolszewicko-litewsko-polskiej. Kategoria I-a wywiesza co prawda także hasło niepodległości białoruskiej, temniemniej, zdaniem prelegenta, można ją pozyskać drogą szerokich koncesyj. Pomiędzy temi dwoma skrajnymi poglądami, zdaniem naszym, mieści się system wskazany dla polityki polskiej.

Na razie zaznaczymy, w czym się zgadzamy z p. Studnickim.

1-o Zgadzamy się, iż ruchowi białoruskiemu łatwo jest zaszkodzić. Ruch białoruski, protegowany przez Niemców, Polaków, Litwinów, Bolszewików, przecież nigdy nie nabrał poważniejszego znaczenia. Zwycięstwo listy bloku mniejszości narodowych nie oznacza bynajmniej zwycięstwa idei narodowo-białoruskiej po wschodzie naszych. Zwycięstwo to spowodowane było umiejętnie zorganizowaną agitacją wyborczą, wykorzystującą błędy naszej administracji, a przede wszystkim fatalne osadnictwo wojskowe.

2-o Zgadzamy się z każdym anty-Białorusinem, iż szerzenie tego ruchu wśród ludności katolickiej naszego kraju jest wysoce szkodliwe. Gdyby proces imperjalizmu polskiego nie był przerwany rozbiorem Polski, polskość posunęła by się poza granice katolickiej ludności. Jednak w najcięższych warunkach wieku XIX obroniliśmy od rusyfikacji nasz lud katolicki, a nielitewski. I teraz dopiero, za czasów Polski niepodległej, mamy się cofnąć z naszych pozycji, mamy pozwolić, aby katolicka Białoruś stała się drugą katolicką Litwą. Jednak w krótkiej historii naszej polityki narodowościowej znamy wypadki, iż ruch białoruski był powstrzymywany na terenie prawosławnym, a sztucznie protegowany na terenie katolickim.

Tutaj jednak punkty styczności z poglądami p. Studnickiego się kończą. P. Studnicki, w naszym

przekonaniu, nie uwzględnił konsekwencji traktatu ryskiego.

Doktryna, na której wspiera się cały traktat ryski, jest teza, iż królewskie dziedzictwo Ziemi Wsch. podzielić należy pomiędzy Polskę a Rosję. Przyszłej czy teraźniejszej Rosji odstąpić należy terytorja od wieków stanowiące przedmiot sporu polsko-rosyjskiego. Nie uznając słuszności tej tezy, przeciwnie, uważając ją w imię historycznych obowiązków względem naszego państwowego dziedzictwa za niemoralną, nie możemy się też zgodzić na taką linię polityki narodowościowej, która nas zbliży do koncepcji podziału Ziemi Wsch. pomiędzy Polską a Rosję.

Zniweczenie ruchu białoruskiego wogóle—to zbliżenie elementu rosyjskiego do obecnych granic państwa polskiego; spotęgowanie emancypacji białoruskiej na terenie prawosławnym, to przeciwnie: odsuwanie Moskali w głąb płaszczyzny rosyjskiej.

Aby się pomiędzy potężnymi Niemcami a potężną Rosją utrzymać, państwo polskie musi być terytorjalnie jaknajwiększe. Jest to wymóg katerygiczny. Dlatego przestrzegaliśmy wielokrotnie, iż nacjonalistyczny miraż państwa językowo i etnicznie jednolitego jest, w naszych warunkach geograficznych, zgubny i szkodliwy. Kto może być w wielkomocarstwowej Polsce elementem nie destrukcyjnym, lecz współpanującym, współgospodarem? Ukraińcy są bezwzględnie nam wrocy; Żydzi są bezwzględnie niepożądani; Niemców jest za mało; przyszłość naszego stosunku do Litwinów kowieńskich leży w mgie. Pozostają Białorusini.

W rozumowaniu powyższym nie wychodzimy bynajmniej z demokratycznej fikcji o równowadze wszystkich wogóle narodów i narodników. Zgadamy się najzupełniej z p. Studnickim, iż pochłanianie narodu o kulturze pierwotnej przez naród wysoce kulturalny nie jest zjawiskiem amoralnem, przeciwnie historycznym zadaniem większych narodów. Ale w obecnej chwili, nie możemy mówić o spolonizowaniu licznego ludu białoruskiego, który nas oddziela od Rosji a który Rosja rusyfikuje za pomocą tysięcy środków. W interesie więc naszym leży, aby pomiędzy nami a Rosją powstała Przedrosja, powstała Białoruś prawosławna.

Przedrosję taką pojmujemy nie jako państwo buforowe i karlowate, chybiony twór wyobraźni politycznej, zrodzony z echa strzałów Leodyjskiej fortecy, ale jako szeroki teren Białej Rusi prawosławnej (na którym wszelkie postępy katolicyzmu powinny już bezpośrednio iść na nasze konto), teren włączony do państwa polskiego — państwa, które aspiracjom narodowym białoruskim powinno okazywać najdalej idącą sympatię.

Cementem, który spoili w całość dawną Rzeczpospolitą Polską, tak różnobarwną i różnolitą pod względem narodowościowym była wysoka kultura polska. Gdy państwo polskie z listopada r. 1918 spróbowało iść drogą dawnej Rzeczypospolitej, to nie zastosowało jej metod. Przeciwnie, chwyciło się metod odwrotnych. Nie od góry, lecz od dołu starało się pozyskać inne plemiona, nie w sile swej kultury, lecz w jej braku.

BANK HANDLOWY w Warszawie

podaje do wiadomości o otwarciu w dniu 19-go b. m. ODDZIAŁU w WILNIE przy ul. Marji Magdaleny (Plac Katedralny) Nr. 4, który będzie załatwiał wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

CYRK

Dziś 2 przedstawienia o godz. 4 p.p. i 8 wiecz. o mistrzostwo Polski na rok 1923. Dziś walczą: 1) Gazella Garkawenko. 2) Dekert — Gambi. 3) Śpiewaczek — Dubow.

ku starała się widzieć swoje atrakcje. Naiwny agitacyjny obrazek z r. 1920, który przedstawia ślub eleganckiego ułana polskiego w kościele i przeciwstawiał temu kojarzenie się brudnego bolszewika w komisarjacie, miał w sobie więcej mądrości politycznej, niż cała doktryna głosząca, iż na wschód trzeba iść z demagogją ludową na ustach. Doktryna ta oparta była na hipotezie z listopada 1918 r., kiedy to cała Europa była w przejściowym nerwowym nastroju likwidacji wielkiej wojny. Ale nastrój ten minął, zmienił się radykalnie, — we Włoszech miejsca ustąpił Mussoliniemu, w Rosji samej NEPowi, a nasza demagogiczna doktryna oraz dostosowana do niej ordynacja wyborcza, linja politycznego ustroju etc. została i powoli zaprzepaszcza państwowopolski stan posiadania na Wschodzie.

Dochodzimy do wniosków: Zdaniem naszym, dziś jeszcze można jeżeli nie całkowicie emancypację białoruską zniweczyć, to poważnie zaszkodzić jej rozwojowi. Nie leży to jednak w naszym interesie politycznym. Organizacje białoruskie z wielką trudnością powstają samodzielnie, a przeważnie są potęgowane sztucznie przez Litwę Kowieńską, Sołwety, nawet monarchistów rosyjskich. Jeżeli społeczeństwo polskie ma iść na ugodę z jakąś partją białoruską, to powinno wybrać taką, któraby w sobie jednoczyła dwie następujące ce-

chy: 1-o. Była tak zbudowana, aby się ograniczyć jedynie do terytorju prawosławnego (zresztą znacznie od katolickiego szerszego); 2-o. W swych ideowych założeniach reprezentowałaby reakcję przeciw bolszewizmowi, reprezentowała kulturalniejsze koła białoruskiego włościaństwa. Ta druga cecha jest konieczna, aby przez wytworzenie emancypacji białoruskiej nie spotęgować jednocześnie antagonizmu polsko-białoruskiego na tle socjalnem w kraju, gdzie polskość opiera się na warstwach oświeconych.

Cat.

Co się stało na Litwie Kowieńskiej. Depesza „Pata“ wydrukowana w „Kurjerze Polskim“ we czwartek rano (nam skróć tej depeszy został przesłany w nocy z czwartku na piątek) donosiła, iż Sejm Kowieński został rozwiązany. Ponieważ uprzednio otrzymaliśmy wiadomość, iż p. Galwanowski otrzymał dymisję, więc nasuwa się pytanie, kto kontrasygnował dekret o rozwiązaniu Sejmu i kto obecnie Litwę rządzi? Czy Sejm po obaleniu gabinetu, a przed swym rozwiązaniem wyłonił inny jakiś gabinet, czy też nowy rząd został mianowany przez prezydenta bez porozumienia ze stronnictwami większości?

Na wszystkie te pytania brakuje zupełnie odpowiedzi. Urzędowe agencje prasowe zawiadomiły nas o wypadku pierwszorzędnej wagi, jak rozwiązanie Sejmu Kowieńskiego, i milczą. Dobrze przynajmniej, iż nie otrzymaliśmy wiadomości, ile postów Sejmu Kowieńskiego otrzymali od swego rządu ciastek na oleju.

Wiadomości polityczne.

Uchwalenie budżetu we Francji. Francuska izba deputowanych po dyskusji trwającej miesiąc uchwaliła budżet na rok 1923, a dla pokrycia deficytu, mającego sięgać, według najbardziej optymistycznych obliczeń, półtora miliarda franków, uchwaliła wypuszczenie bonów skarbowych, t. j. nie rozstrzygnęła trudności, lecz przeniosła rozstrzygnięcie na czas późniejszy.

Większość izby powodowała się tym względem, że uchwalenie nowych podatków dla pokrycia niedoboru przeciągnęłoby dyskusję nad budżetem w nieskończoność, a przed spłatą bonów będzie czas na wszechstronne rozważenie sprawy nowych podatków.

Wszelkie dyskusje nad tym tematem są zawsze namiętne, z po-

wodu przeciwności między poglądami umiarkowanej większości na politykę fiskalną a poglądami mniejszości radykalnej. Ta ostatnia jest zwolenniczką „inkwizycji“ podczas ściągania podatków i między innymi projektuje wprowadzenie imiennych książeczek dla wszystkich posiadaczy kapitałów ruchomych.

Partji radykalnej nie udało się przeprowadzenie tego projektu w izbie deputowanych, ale liczy ona może na wznowienie walki w senacie, gdzie posiada większość, dzięki której udało jej się przeprowadzić na prezesa senatu swego kandydata Donmergue'a na miejsce Bourgeois, który ustąpił z powodu choroby.

Stosunki między izbami uległy

zmianie w przeciągu ostatniej ćwierci wieku.

W końcu wieku XIX go ten sam Bourgeois, będąc premierem i mając za sobą większość radykalną w izbie deputowanych, musiał podać się do dymisji z powodu systematycznej opozycji senatu. Po latach zostaje on prezesem tegoż senatu, t. j. objął pierwsze oficjalne stanowisko we Francji po prezydencie republiki, a bliscy jemu radykałowie są w izbie deputowanych w mniejszości.

W Anglii odbyły się niedawno w trzech okręgach wybory uzupełniające do izby gmin i stronnictwo rządowe, zachowawcze poniosło trzykrotnie porażkę. Między innymi został zwyciężony minister higieny Boscawen, który z tego powodu był zmuszony podać się do dymisji.

Przyczyną tych niepowodzeń stronnictwa, które temu cztery miesiące odniosło świetne zwycięstwa wyborcze, nie była polityka zagraniczna, ani całokształt polityki wewnętrznej, ale jedna sprawa specjalna, stanowiąca bolączkę prawie wszystkich krajów europejskich w epoc „powojennej“, mianowicie sprawa braku mieszkań i ochrony lokatorów.

Zastój w przemyśle budowlanym, wywołany przez wojnę, spowodował, że rząd Lloyd George'a przeprowadził w r. 1917 ustawę o ochronie lokatorów, skutkiem której było w Anglii, jak i w innych krajach, zupełne prawie wstrzymanie ruchu budowlanego.

Stan ten trwa dotychczas i obecnie jest w Wielkiej Brytanji 150 tysięcy bezrobotnych w tej dziedzinie pracy. Ażeby zaradzić złemu, rząd obecny oświadczył, że zaproponuje parlamentowi znieść ustawę o ochronie lokatorów w 1924 r. dla lepszych domów, a w 1925 r. dla reszty, z zastrzeżeniem, że ustawa ta względem domów niezbyt licznych będzie wykonana, o ile powstaną nowe domy w odpowiedniej ilości.

Zastrzeżenie to zabezpieczało interesy lokatorów i mogło samo zniesienie ochrony uczynić iluzorycznem. Pomimo tego cały rząd i szczególnie minister Boscawen, do kompetencji którego należały sprawy mieszkaniowe, stali się tak niepopularnymi pomiędzy reszłą lokatorów, że ci głosowali podczas wyborów na liberałów i szczególnie na socjalistów (partję pracy), a Boscawena i jego żonę zeliżyli na mityngach przedwyborczych. Porażka ta nie wydaje się jednak zbyt groźną dla rządu, gdyż socjaliści nie mają szansy utrzymania większości w parlamencie na przyszłych wyborach, a partja liberalna jest ciągle rozdwojona.

Choć Lloyd George w ostatnich czasach czynił umizgi do stronników Asquitha, ten ostatni na nie odpowiedział bardzo chłodno i, jak widać, nauczony doświadczeniem lat ostatnich, nie ma do George'a zaufania i usuwa się od współpracy z nim.

Ks. Radziwiłł o Rosji.

Za zezwoleniem ks. Janusza Radziwiłła, podał „Czas”: streszczenie jego referatu, wypowiedzianego u hr. Zdz. Tarnowskich, omijając szczegóły, które się nie nadawały do publikowania. Poniżej streszczenie to przedrukujemy.

W niezmiernie zwięzłej i jędrnej formie przedstawił ks. Radziwiłł swe wrażenia wywiezione z Moskwy, dokąd, jak wiadomo, jeździł w roli szefa delegacji polskiej na konferencję rozbrojenia, przez rząd sowiektów zainicjowaną. Podstawą i głównym oparciem władzy sowieckiej służy trzy czynniki: osiemset tysięcy armia, doskonale zresztą wyćwiczona, umundurowana i uzbrojona — a trzymana w żelaznej dyscyplinie iście Mikołajowskiej; następnie bardzo liczna policja, bogato wyposażona w tanki, kulomioty i opancerzone automobile; wreszcie tak zwane „jaczajki”, t. j. mikroorganizmy komunistyczne, złożone z zupełnie oddanych sowiektom ludzi, a które, znajdując się we wszystkich fabrykach, zakładach i t. p., są jakby lokalnymi ekspozyturami rządu sowiektów, jego przedłużeniem i żyłastą ręką... trzymającą w garści szarą brzo robotniczą.

Cale życie społeczne znajduje się pod znakiem kwestji walki o byt, która wprost nie pozwala ludziom o niczem innym myśleć. Życie umysłowe oczywiście zupełnie zamarło, a jedynie istniejące dwie gazety bolszewickie „Pravda” i „Izwiestja” urabiają na swój sposób mentalność swych czytelników, odcinających zupełnie od wszelkiego kontaktu ze światem. Odbija się to też na ich światopoglądzie, który urabia się stopniowo na modłę pewnych koncepcji sowieckich, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej.

Nadzwyczaj ciekawie ks. Radziwiłł ilustruje nastroje warstw ex-burżuazyjnych, które w znacznej jeszcze względnie ilości ocalały. Panuje wśród nich — mimo całej ich niechęci ku sowiektom — przekonanie, że jedynie współpraca z rządem bolszewickim odpowiada narażeniu rzeczywistości pojęciu patriotyzmu. To też ta eks-burżuazja nie skąpi ostrego sądu swym współbraciom, którzy wyemigrowali. Trafnie też zaznaczył ks. Radziwiłł, że nigdy żadna emigracja nie wpłynęła decydująco na kształtowanie się stosunków politycznych w opuszczonej przez siebie ojczyźnie. Zrozumiały to pozostali przy życiu warstwy inteligencji w Rosji; poczyna też rozumieć i rosyjska emigracja,

wśród której coraz więcej jednostek powraca do Rosji i wstępuje na służbę sowiecką... pracować jak i gdzie się da dla... „matuszki Rosji”.

Wogóle, jeśli można się tak wyrazić, następuje bardzo widoczna konsolidacja rządu sowieckiego i jego jednocześnie dekomunizacja. Rząd ten — niezawodnie najsilniejszy ze wszystkich rządów na świecie — ma to wielkie plus, że jest niezmienny. Mimo, że złożony z elementów przeważnie żydowskich, prowadzi on jednak politykę czysto nacjonalistyczną rosyjską: przeprowadza obecnie „sobiranje” ziemli russkiej, t. j. unifikację wszystkich tych części Rosji, które, korzystając z rewolucji, próbowały w tej lub owej formie od Moskwy wyodrębnić się lub oddzielić. I tak odrębność państwowa Ukrainy jest de facto absolutnie skasowana, a nawet de jure przez uchwały kongresu charkowskiego. Prace sowiektów w tym kierunku spotykają się z żywą życzliwością wszystkich Rosjan, a nawet i emigracji; dość powiedzieć, że tow. Czerwinski, szef czerwonej dyplomacji, za swą „patriotyczną działalność” na konferencji w Lozannie otrzymał oficjalną pochwałę od białej, t. j. emigracyjnej dyplomacji.

W stosunku do Polski — żądnej specjalnej niechęci do niej ks. Radziwiłł nigdzie się nie dostrzegł: zbyt wszyscy zajęci są trudnościami życia codziennego. Ostrzegają jednak prelegenci, że Rosja — czy biała, czy czerwona — nigdy nie wyrzeknie się swych pretensyj do naszych rubieży wschodnich... przedewszystkiem jednak nigdy się nie pogodzi z istnieniem niezawisłych państw bałtyckich.

Co się tyczy sytuacji ekonomicznej, ta jest opłakana: przemysłu prawie niema — prócz ściśle wojennego, który jedynie dobrze pracuje; koleje są w zupełnym rozstroju, co uniemożliwia korzystanie z armji dla celów zewnętrznych i wyklucza dla sowiektów możliwość prowadzenia wojny. Na magistratach nawet linjach wyjątkowo chodzą tylko pociągi częściej niż dwa razy na tydzień, zresztą pociągi bardzo ładne, czyste i co do minuty punktualne... lecz do nich dostać się jest pra-

wie niepodobieństwem, o ile się nie jest osobą oficjalną, a i te potrzebują szereguskompikowanych pozwoleń i dokumentów podróżnych. Ruch towarowy prawie nie istnieje i najnudniejsze sosny i dęby idą na opał do lokomotyw i miast.

Co do kwestji agrarnej to pousuwano chłopów z zagrabionych przez nich majątków, które obecnie rząd sowiecki stara się eksploatować, jako domeny państwowe; rezultaty tej gospodarki są opłakane. Desocjalizacja przebiega się jeszcze i w tendencji zwracania np. domów miejskich ich dawnym właścicielom pod warunkiem odremontowania tychże. Właściciele jednak nie kwapią się do odebrania swej własności, nie mając zaufania, ni pewności, że po wyrestaurowaniu domu... nie zostaną zeń znów wyrzuceni pod jakimkolwiek pretekstem...

Pod względem międzynarodowym Rosja, przestawszy być czynnikiem ekonomicznym, nie przestaje być czynnikiem, z którym politycznie zawsze liczyć się trzeba. Anglicy bardzo pilnie śledzą rozwój wypadków w Rosji dzięki swej licznej misji ekonomicznej. Niemcy czynią to samo, a nawet lepiej, bo nasyłając tysiącami rozmaitych specjalistów i podmastrych, wciskają się i wżerają bezpośrednio w cały organizm żyjący Rosji. Jedną Francją, jak dotąd, pozostaje w tyle i tu dla nas Polaków otwiera się piękne pole do działania i okazania naszej sojuszniczej wydatnej pomocy. Co do sprawy uznania sowiektów przez ententę — ks. Radziwiłł wypowiada pogląd, iż specjalnie dla nas nie w temgroźnego niema; przeciwnie, z naszego punktu widzenia byłoby to nawet korzystne i do życzenia, bo Rosja sowiecko-żydowska zawsze będzie mniej potężna i niebezpieczna niż Rosja... jakakolwiek inna.

Niezmiernie ciekawe dane przytoczył też ks. Radziwiłł o stanie religijnym Rosji i skonstatował on zupełny upadek ducha religijnego, przynajmniej w Moskwie, gdzie cerkwie prawosławne — i „czerwona”, t. j. bolszewizującego metropolity Antonina, i „biała”, t. j. prawowiernego patriarchy Tichona — zupełnie nie mają już żadnego wpływu. Pogańbienie przez bolszewików ognis najbardziej czczonych i świętych miejsc albo ikon nie wzbudza żadnej reakcji i spotyka się z zupełną obojętnością. Natomiast jest dość znaczny ruch w przechodzeniu na katolicyzm, przyczem Rosjanie przechodzą zawsze wprost na obrządek łaciński i nie chcą

nie słyszeć o jakimkolwiek obrządku unickim. Wogóle nikt u Rosjan na serjo nie bierze prób stworzenia kościoła rosyjsko-katolickiego o obrządku wschodnim: zaledwie kilka procent ogólnej ilości nawróceń z prawosławia dokonało się na „Unję” — w dodatku nawróceń, wzbudzających nie mało zastrzeżeń co do swej szczeroci.

Swe przemówienie ks. Radzi-

wił zakończył uwagą, że oczekiwać przedkiego upadku rządu sowiektów w obecnych warunkach nie można. W żadnym atoli razie upadek ten nie będzie spowodowany sytuacją ekonomiczną, choćby najtragiczniejszą: pod tym względem Rosja stanowi specyficzny wyjątek i niepodobna stosować do niej miary konieczności ekonomicznych Europy.

Obrady Sejmu.

Uroczyste Posiedzenie Izby Poselskiej.

Warszawa 16 marca.

(a. w.) Dzisiaj odbyło się uroczyste posiedzenie Sejmu dla upamiętnienia historycznej chwili uznania przez Radę Ambasadorów granic wschodnich Polski.

Salę Sejmową przystrojono bogato sztandarami narodowymi i zieloną. W łóżach dyplomatycznych pojawili się w mundurach galowych przedstawiciele państw zagranicznych z dziekanem korpusu dyplomatycznego, nuncjuszem papieskim Laurim na czele. Po otwarciu przez marszałka Rataja obrad zawiadomieniem Izby o radosnej przyczynie posiedzenia, na ławach poselskich zerwała się burza oklasków.

W tymże momencie z ław ukraińskich podniosły się głosy protestu. Szczególnie głośno i nieparlamentarnie zachowywał się poseł Łuckiewicz, którego na wniosek marszałka uchwalono wykluczyć na przeciąg jednego miesiąca z posiedzeń Sejmu.

Po ponownem otwarciu posiedzenia marszałek Rataj wygłosił uroczyste przemówienie, w czasie którego Izba zgłaszała niezmiernie gorące owacje na cześć Polski i Francji, a następnie na cześć Włoch, Anglii i Japonji.

W dalszym ciągu posiedzenia gen. Sikorski odczytał dosłowny tekst uchwały Rady Ambasadorów, poczem przedstawił przebieg zabiegów rządu w sprawie ustalenia granic wschodnich Polski. Następnie mówca oddał cześć armji, kierownikowi polityki zagranicznej, przylem wymienił nazwiska Dmowskiego, Paderewskiego oraz kierowników Gabinetów, którzy szczególnie nacisk kładli na tę sprawę. Wreszcie podniósł zasługi Józefa Piłsudskiego. W chwili gdy gen. Sikorski wymieniał nazwiska zasłużonych mężów, na sali rozległy się gorące oklaski, a postowie niejednokrotnie wstawali z miejsc oddając hołd zasługom.

Pod koniec generał wspominał o wielkiej życzliwości, jaką nam w sprawie ustalenia granic wykazywały Mocarstwa Sprzymierzone. W tym momencie posiedzenie Sejmu zamieniło się na gorącą i długotrwałą owację na cześć Francji, Anglii, Włoch i Japonji. Po przemówieniu generała Sikorskiego marszałek Rataj zamknął posiedzenie.

Dosłowny tekst uchwały.

Imperjum Brytyjskie, Francja, Włochy i Japonja, które wraz ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, jako główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone podpisały traktat Wersalski postanowiły z uwagi na to, że na podstawie artykułu 87 a linia III wspomnianego traktatu są do ustalenia granic Polski, które nie zostały wyszczególnione w tym traktacie, że rząd Polski zwrócił się dnia 15 lutego 1923 r. do Rady Ambasadorów z prośbą, by mocarstwa w niej reprezentowane zrobiły użytek z praw przyznanych im w tym artykule, że ze swej strony rząd litewski ujawnił był już w swej nocie z d. 18 listopada 1922 r. chęć, by wspomniane mocarstwa zrobiły użytek z wymienionego prawa, by na zasadzie artykułu 91 traktatu pokojowego w Saint Germain Austria rzekła się na rzecz głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych wszystkich swych praw do terytorji, które należały do byłej monarchji Austro-Węgierskiej, a które znajdują się poza granicami Austrii, wyszczególnionymi w art. 27 wspomnianego traktatu nie są obecnie przedmiotem żadnego nowego przydziału, że Polska uznała, że warunki etnograficzne wymagają odnośnie do wschodniej części Galicji ustroju samorządowego, że traktat zawarty w dniu 28 czerwca 1919 roku między głównymi mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Polską przewidywał dla wszystkich terytorji podlegających

Nowe książki.

„Polska Współczesna” Bujko, Pazdro, Próchnicki, Sobiński.

Będąc przez długi czas pozbawieni własnego państwa, nie mieliśmy ani własnych organów statystycznych, któreby gromadziły i systematyzowały dane ze statystyki ludnościowej, gospodarczej, życia duchowego Polski; nie mieliśmy szkół średnich i wyższych, w którychby podawano uczącym się wiadomości o współczesnym stanie ziem polskich: ich stanie gospodarczym, instytucjach politycznych i administracyjnych, które zostały narzucone dzielnicom naszym.

Weszliśmy do państwa polskiego z bardzo niedostatecznymi i mało upowszechnionymi wiadomościami o Polsce. Mści się to na naszej twórczości politycznej, administracyjnej, na naszej polityce ekonomicznej i skarbowej. Upowszechnienie i pogłębienie wiadomości o Polsce stało się dziś pierwszorzędną potrzebą naszą narodową i państwową, warunkiem naszego odrodzenia gospodarczego i naprawy tych błędów naszego ustroju politycznego, które mogą doprowadzić państwo do upadku.

Nauka o Polsce została wprowadzona przez Ministerjum Oświaty i Wyznań religijnych do programów szkolnych, jest uwzględniana w nauczaniu pozaszkolnem.

Syntetyczne wykłady o Polsce winno być wprowadzone do uniwersytetów naszych tak dla wzmożenia naszego wykształcenia obywatelskiego, jak dla przygotowania naukowców szkół średnich nauki o Polsce.

W ciągu lat ostatnich ukazało się kilka podręczników nauki o Polsce Chmielewskiego, Sawickiego i Witkowskiej.

Wszystkie one były bardzo słabe, było to przypadkowe nagromadzenie faktów, brakowało im przemyslenia, znajomości stosunków gospodarczych Polski.

Niedawno ukazała się w handlu księgarskim zbiorowa praca pp. Bujaka, Pazdra, Próchnickiego i Sobińskiego, lwowskich uczonych, dająca zwięzły obraz warunków geograficznych, życia gospodarczego, ustroju państwowego i administracji Polski współczesnej.

P. Sobiński napisał Geografię Polski, profesor prawa administracyjnego na uniwersytecie lwowskim Z. Pazdra administrację, profesor Bujak życie gospodarcze, Zdz. Próchnicki, którego niestety nie powołano w swoim czasie na katedrę prawa państwowego, napisał — ustroj państwowy.

P. Zdz. Próchnicki pisze zwięzłe, ściśle, jasno; przedstawienie jego ustroju państwowego jest bez zarzutu, może być podręczną informacyjną książką.

Jedyny brak, jaki daje się zauważyć w pracy o ustroju Polski

p. Próchnickiego, to niezestawienie ustroju Polski, jej ordynacji wyborczej, kompetencji prezydenta, sejmu i senatu z ważniejszymi konstytucyjami współczesnymi, nieuwzględnienie momentu podniecenia powojennego rewolucyjnego, które było niemal ogólnem w Europie i wpłynęło na charakter konstytucji nowych państw, co pozostaje w ścisłym związku z ich polityką ekonomiczną, wysuwającą na plan pierwszy interesy nie produkcyjne, ale podziału.

W książce przez nas omawianej „Polska Współczesna” poszczególni autorowie bardzo poprawnie napisali swe działy. Daje się nawet zauważyć pewną harmonję wewnętrzną, ale nie jest zarysowany związek między objawami, omawianymi w poszczególnych działach. Bez zarzutu jest zarys prawa administracji polskiej prof. Pazdry, ale niema wykazania logicznego związku między ustrojem naszym administracyjnym a politycznym, nie przedstawione konsekwencje gospodarcze naszego ustroju politycznego i administracyjnego.

Bardzo dobrze napisany jest dział — geografia Polski przez p. Sobińskiego. Nauka o Polsce nie jest właściwie geografią Polski, ale zawierać musi pewne zasadnicze rzeczy z geografji Polski: winna uwzględnić terytorjum Polski w jej historycznym rozwoju i dać geograficzne podstawy nasze-

go rozwoju historycznego. Nie uczynił tego p. Sobiński w swej pracy. Wprawdzie dał w rozdziale — granice Polski syntetyczny pogląd na położenie Polski współczesnej. Rozdział ów jest napisany b. dobrze, jakkolwiek autor nie uwzględnił, że linje wielkich rzek: Berezyny, Dniepru zostały oddane Rosji, o znaczeniu strategicznem tych rzek wspomina w innem miejscu swej książki. Dzielnice wschodnie Polski są przez autora słabiej uwzględnione, niż dzielnice zachodnie. W rozmieszczeniu polskiej ludności na wschodzie autor popełnia błąd, twierdząc, że w powiatach bardziej wschodnich ziem Mińskiej ludności polskiej procentowo jest mniej, niż w zachodnich. Tymczasem do najbardziej polskich powiatów należy powiat Borysowski, leżący nad Berezyną. P. Sobiński przy pisaniu swej książki nie znalazł pracy „Zarys statystyczny ekonomiczny ziem północno-wschodnich” co wywołało luki i błędy odnośnie tych ziem.

W pracy p. Sobińskiego spotykamy dane odnośnie do gęstości zaludnienia poszczególnych województw Polski, ale ani on, ani autor działu życie gospodarcze nie rozpatruje przyrostu naturalnego na ziemiach polskich w dobie podległości politycznej i podziałów, nie wskazuje, jak zaczyna kształtować się nasz przyrost naturalny w okresie powojennym. Tymczasem przyrost ludnościowy jest ol-

brzymim czynnikiem życia gospodarczego i międzynarodowej walki o byt. Państwa bez przyrostu naturalnego stają się państwami bankierów, gromadzącymi kapitały na eksport, państwa o przyroście naturalnym stają się państwami producentów, są eksporterami przemysłowymi lub takimi stac się dają.

Dział życie gospodarcze, opracowany przez prof. Bujaka, zawiera zwięzłe zestawienie naszych bogactw naturalnych oraz poszczególnych działów produkcji krajowej. W przypiskach od czasu do czasu podaje dane porównawcze, ale w wielu wypadkach nie spotykamy potrzebnych zestawień porównawczych, nie daje też autor analizy tych czynników, które wywołały owe różnice, nie uwzględnia należycie tych warunków historycznych ostatniego stulecia, które wpływały na stosunki gospodarcze naszych dzielnic.

W każdym razie, jako zbiór cennych informacji gospodarczych o Polsce współczesnej oraz jako rzecz wprowadzająca czytelnika do poznania życia gospodarczego Polski lub jako wstęp do studiów ekonomicznych, praca prof. Bujaka zasługuje na polecenie.

Zbiorowe dzieło Polska współczesna winno trafić do bibliotek szkolnych i może być cennym podręcznikiem nauki o Polsce.

Wł. Studnicki.

suwerenności Polski specjalnie gwarantuje na rzecz mniejszości rasowych, językowych i wyznaniowych, że odnośnie do swej granicy z Rosją Polska złożyła się bezpośrednio z tem państwem, by oznaczyć bieg tej granicy, że odnośnie do granicy polsko-litewskiej należy uwzględnić istniejący stan rzeczy, wynikający w szczególności z rezolucji Ligi Narodów z dnia 3 lutego 1923 r.

Mocarstwa postanowiły zlecić Konferencji Ambasadorów uregulowanie tej sprawy. Na skutek tego Konferencja Ambasadorów postanawia: Po pierwsze: uznać jako granicę Polski: 1) Z Rosją linię wyznaczoną i wytyczoną do dnia 28-go listopada 1922 r. na zasadach wzajemnego porozumienia i na odpowiedzialność obu państw.

2) Z Litwą linię podaną poniżej (linii tej dotychczas poseł Zamoycki nie zakomunikował). Wyznaczenie tej linii na terenie pozostawia się obu zainteresowanym Rządowi, które będą miały pełną swobodę poczynienia za obopólną zgodą poprawek w szczegółach, jakie uznają na miejscu za niezbędne. Po drugie: przyznanie Polsce, która to przyjmuje pełnych, praw suwerenności nad terytoriami pomiędzy wyżej wymienionymi granicami a innymi granicami terytorium polskiego, z zastrzeżeniem postanowień traktatów w Saint Germain i Laye, dotyczących ciężarów i zobowiązań, obciążających państwa, którym przyznane zostały terytoria po byłej monarchii austro-węgierskiej. Sporządzono w Paryżu dnia 15-go marca 1923.

Podpisani: Phibis Poincare, A. Lessana, Matsuda.

Z Kowna.

Odezwa posłów polskich.

Kowno, 17 marca.

(A. w. Posłowie polscy do Sejmu Kowieńskiego wydali odezwę do wyborców, w której wyrażają swe stanowisko wobec Rządu litewskiego. Na wstępie odezwa stwierdza ciężkie warunki, w jakich znajduje się ludność polska na Litwie, oraz zwartość społeczeństwa polskiego. Końcowy ustęp brzmi:

Nie uzyskaliśmy w Sejmie przedstawicielstwa, odpowiadające siłę liczebną naszych głosów. Za 54 000 głosów uzyskaliśmy tylko 2 mandaty. Na znak protestu przeciw tej ciężkiej krzywdzie postanowiliśmy usunąć się od pracy parlamentarnej i nie brać udziału w posiedzeniach sejmowych. Aż oto po 4 miesiącach takiego stanu rzeczy gabinet ministrów sfurmował się na nowo i stanął w osobie swego prezesa w dniu 9 marca r. b. przed Sejmem, by zapoznać wybrańców społeczeństwa ze swym programem. Uważaliśmy za nasz obowiązek wziąć udział w posiedzeniu Sejmu, na którym wystąpił p. Prezes Ministrów, by zaznajomić się z zamiarami odpowiedzialnego kierownika państwa.

Chełaliśmy skorzystać z tej wyjątkowej możliwości zetknięcia się z Rządem i usłyszenia zapowiedzi o naszym losie. Rodacy! W mowie pana Prezesa Ministrów nie usłyszeliśmy nic, co by wskazywało na zwrot względem nas w stronę Rządu. Z ust jego nie padło żadne oświadczenie, któreby pozwalało nam oczekiwać, iż Rząd skorzysta ze swego prawa inicjatywy prawodawczej i umożliwienia wejścia do Sejmu reszty posłów polskich dla udzielenia nam autonomii narodowej, zastrzeżonej w Konstytucji, lub dla zmiany dzisiejszego stanu rzeczy, którego ciężar wszyscy znamy. Nie mogliśmy wobec tego poprzeć naszego głosu Rządu, który naszym najkonieczniejszym prawem i potrzebom również poparcia nie przyrzekał.

Odezwę podpisali ks. Bronisław Laus i p. Kazimierz Wołkowi.

TEATR WIELKI

(Pohulanka)

Niedziela: o g. 3.30 ppoł.
po cenach znizonych
„Manewry jesienne”
operetka.
O 8 w. „Gejsza” operetka

TEATR

Im. Syromkii

(gm. parafialny)

Niedziela
„Wojna z żonami”
farsa.
Poniedziałek
„Wojna z żonami”
farsa.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop.
w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza
róg Tatarskiej.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Występy K. Junoszy-Stępowskiego.

Dzisiaj poraz 4-ty

Szpieg

sztuka H. Kisteameckers'a.

Początek o godz. 8 wiecz.

Uchwała Żydowskiej Rady Narodowej.

Kowno, 17 marca.

(A. w.) Żydowska Rada Narodowa powzięła następującą uchwałę, skierowaną przeciwko świeżo mianowanemu ministrowi do spraw żydowskich:

„10-a Sesja Żydowskiej Rady Narodowej na Litwie znajduje, że fakt mianowania na stanowisko ministra do spraw żydowskich osoby, która w żaden sposób nie może mieć zaufania ludności żydowskiej, jest łamaniem praw narodowych Żydów.

Żydowska Rada Narodowa widzi w tem krok, który wyraźnie ma na celu obalenie samorządu żydowskiego i stworzonych przez ten instytucji demokratycznych, i przekazanie ich losów w ręce osoby, której sumienie pozwala iść przeciwko woli ludu i jego interesom, i widzi możliwość zamienienia się jej w ślepe narzędzie w rękach obcych. Żydowska Rada Narodowa oświadcza, że społeczeństwo żydowskie nie ma i nie będzie miało z osobą tą nie wspólnego. Ludność żydowska, w imieniu której działa Żydowska Rada Narodowa, na mocy udzielonego jej przez ogólny Zjazd gmin mandat, będzie postępowała z osobą tą jako z jawnym wrogiem, burzącym i depczącym jej prawa narodowe.”

Po pogromach.

Kowno, 17 marca.

(A. w.) Komisarz m. Kowna wydał obwieszczenie, w którym wyzywa społeczeństwo do spokoju, wobec tego, że pewne osobniki szerzą pogłoski, wzbudzające nienawiść narodowościową oraz grożące naruszeniem porządku społecznego.

Z b. pasa neutralnego.

Wytknięcie i obsadzenie granicy z Litwą.

W okresie od 6 do 15 b. m. zastępca Starosty powiatu Wileńskiego Trockiego, p. Łukasiewicz, dokonywał inspekcji miejscowości, przyłączonych uchwałą Rady Ligi Narodów do Polski i obsadzał granicę oddziałami Straży Granicznej. Odcinek graniczny w obrębie powiatu Wileńskiego Trockiego ciągnie się od Kiernowa do granicy powiatu Święciańskiego, a przebiega przez gminy Mejszagalską, Podbrzeską, Niemieńską i Janiską. (Wap.)

Nowy pas neutralny.

Na odcinku od Kiernowa do granicy powiatu Święciańskiego z wyjątkiem miejscowości Janiszki wszędzie utworzył się pas neutralny szerokości od 3—4 km., z powodu niezajęcia tego terytorium przez Litwinów. Ludność polska zamieszkująca tę przestrzeń usposobiona jest wysoce patriotycznie i czyni wszelkie możliwe wysiłki, celem przyłączenia terenów tych do Polski. (Wap.)

Napady partyzantów nie ustają.

Dnia 2 b. m. partyzanci litewscy w sile kilkudziesięciu ludzi napadli na wieś Drusie gminy Podbrzeskiej. Ze specjalną szykaną napastnicy odnieśli się do kierowniczk i nauczycielki szkoły miejscowej, p. Jadwigi Tarkowskiej, obrzucając ją grubymi słowami wyzwiskami kazali zwrócić się o pozwolenie na prowadzenie szkoły do komendanta partyzantów w Giedrojach. P. T. zmuszona była do ucieczki. Następnie po szczegółowej rewizji ograbili doszczętnie wielu mieszkańców. Najdotkliwsze straty poniósł p. Symonowicz, naczelnik rejonowej milicji pasa neutralnego. Szkołę w tej miejscowości władze musiały przenieść do folwarka Gawejski, położonego po naszej stronie. (Wap.)

Parafianie odcieci od kościołów.

Wskutek podziału pasa neutralnego ludność gmin Kiernowskiej, Szyrwinckiej, Giedrojskiej i Janiskiej odcieci jest od kościołów, ponieważ te znalazły się już poza nowo utworzoną linią demarkacyjną. (w.a.p.)

Pismo Rządu litewskiego do Rady Ambasadorów.

Kowno, 17 marca.

(Pat.) W dniu 13 b. m. litewski minister spraw zagran. przelał do Rady Ambasadorów następujące pismo: rząd litewski nie zamierza stwarzać żadnych trudności w sprawie oddania Litwie terytorium Kłajpedy na zasadzie postanowień Rady Ambasadorów z dnia 15 lutego b. r. Rząd litewski komunikuje raz jeszcze dla uniknięcia wszelkich nieporozumień, że wysłał do Paryża swych delegatów w celu opracowania statutu terytorium kłajpedzkiego, oraz podpisania osobnej konwencji na podstawie postanowień z 15 lutego b. r., które rząd litewski uznaje bez zastrzeżeń.

Z Sejmu Śląskiego.

Katowice, 16 marca.

(A. w.) Na porządku dzisiejszego posiedzenia Sejmu Śląskiego Marszałek wyraził w uroczystych słowach radość z powodu ustalenia granic wschodnich Rzeczypospolitej.

Następnie została podana do wiadomości Sejmu wiadomość, że nuncjusz papieski zawiadomił rząd Polski o zamianowaniu przez Ojca Świętego Piusa XI-go ks. Hłondta administratorem Apostolskim Śląska, oraz o określeniu zakresu jego działania. Na wniosek księdza Brzózki otwarto dyskusję nad tem zawiadomieniem. Poseł Brzózka domagał się oddania pod administrację księdza Hłondta także Śląska Cieszyńskiego, który do tej pory należy do diecezji Wrocławskiej. Została przyjęta odpowiednia rezolucja w tej sprawie.

O rozgraniczeniu województw kresowych.

Warszawa, 17 marca.

(A. w.) „Kurier Polski” w związku z uznaniem granic domaga się rychłego rozgraniczenia województw kresowych i ustalenia ich siedzib oraz rewizji powiatów, która jest najpilniejszą potrzebą Kresów. Dotychczasowe rezydujące województw powodowały upośledzenie dużych miast na rzecz mniejszych, np. Nowogródek bez kolei dominuje nad miastami jak Baranowicze i Grodno. Województwo stwarza w mieście ośrodek kulturalnego życia polskiego, więc np. brak województwa w Grodnie spowodował opuszczenie miasta przez liczne rodziny polskie, a tem samem jego odpolszczenie.

Po uznaniu granic wschodnich.

Oryginalny tekst uchwały Rady Ambasadorów.

Warszawa, 17 marca.

(A. w.) Dziś przybywa z Paryża do Warszawy Naczelnik Wydz. Wschodniego M. S. Z. p. Łukasiewicz, który przywiezie oryginalny tekst uchwały Rady Ambasadorów w sprawie granic. Dzisiaj również nastąpi oficjalne notyfikowanie postanowień Rady Ambasadorów Rządowi polskiemu przez posłów państw sprzymierzonych.

Lament wśród emigracji rosyjskiej, rusińskiej i litewskiej.

Paryż, 16 marca.

(A. w.) Decyzja w sprawie granic wschodnich Polski wywołała zaniepokojenie wśród emigracji rosyjskiej, rusińskiej i litewskiej. Pietruszewicz założył protest. Decyzja rządowa notyfikowana była w 15 go b. m. posłowi litewskiemu w Paryżu Miłoszowi.

Zabiegi Anglii nad zwolnieniem Arcybiskupa Cieplaka.

Londyn, 16 marca.

(Pat.) (Polradio). Uwieszenie przez władze sowieckie katolickiego biskupa i 14 księży wywołało tu we wszystkich sferach społeczeństwa wielkie wzburzenie. Przedstawiciel Anglii w Moskwie zwracał się w formie nieoficjalnej do rządu sowieckiego zaznaczając, że tego rodzaju postępowanie wywoła jaknajgorsze wrażenie zagra nicą tembardziej, że nie da się ono usprawiedliwić potrzebami zwalczania ruchu kontrrewolucyjnego.

„Reuter” zaznacza że rząd angielski polecił ponownie przedstawicielowi swojemu w Moskwie poczynić energiczne kroki w tej sprawie. Zwrócono się również do sowieckiej delegacji Handlowej w Londynie z propozycją o interwencję u władz sowieckich w tej sprawie. Skądinąd wiadomo jest, że sprawa aresztowania duchownych katolickich zaniepokojony jest Ojciec Święty. Arcybiskup Canterbury wniosie do Izby Lordów interwencję w tej sprawie.

Po rozwiązaniu Sejmu Kowieńskiego.

Rozpoczęcie kampanii przedwyborczej.

Kowno, 17 marca.

(Pat.) Po rozwiązaniu Sejmu wszystkie partie rozpoczęły przygotowania do kampanii wyborczej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa partie przystąpią do walki wyborczej bardziej zblokowane. Prawdopodobne jest połączenie się socjalistów narodowych

z mniejszościami narodowymi, a z drugiej strony możliwe jest zblokowanie chrześc. demokracji z partią pravicową Pażangi.

Wybory do Sejmu 13 i 14 maja.

Kowno, 17 marca.

(A. w.) W nowych wyborach do Sejmu Kowieńskiego w dniach 13 i 14 maja weźmie udział ludność okręgu Kłajpedy, który wybierać będzie sześciu posłów.

Odezwa Komitetu Organizacyjnego uroczystości z powodu uznania granic.

Do ludności miasta Wilna.

Rada Ambasadorów w dniu 14 marca 1923 r. uznała granice wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej. Od chwili tej Polska staje się mocarstwem, byt którego jest utrwaloany i uznany prawnie na wszystkich ziemiach faktycznego władania.

Dzień uznania naszej granicy z Rosją i Litwą zamyka okres kształtowania się terytorjalnego Rzeczypospolitej i stanowi epokę w życiu odrodzonego Państwa Polskiego. Stuletnie przeszło zmagania Narodu Polskiego o zjednoczenie i niepodległość zostały uwieńczone ostatecznie uznaniem granic, wywalczonych przez bohaterką armię polską.

W celu uczczenia tego historycznego faktu, odbędzie się w niedzielę 18 marca 1923 r. szereg uroczystości, na które wzywa społeczeństwo całe Komitet Organizacyjny.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Gabryela Arch. Cyrylla.

Jutro: Józefa Obl. N. M. P.

Wschód słońca o godz. 6 m. 11

Zachód o godz. 6 m. 05.

WILEŃSKA.

— Uroczyste „Te Deum”. Z powodu uznania granic Rzeczypospolitej Polskiej Biskup Wileński ks. Jerzy Matulewicz polecił odśpiewać po Sumie uroczyste „Te Deum”.

— Program uroczystości niedzielnych. Porządek uroczystości związanych z decyzją Rady Ambasadorów o uznaniu granic Polski jest następujący:

Sobota 17 marca g. 6 po południu capstrzyk orkiestr wojskowych.

Niedziela 18 marca, g. 10 rano — uroczyste nabożeństwo w Bazylice Mniejszej (Katedra) celebrowane przez J. E. ks. Biskupa Jerzego Matulewicza. Kazanie wygłosi J. E. ks. Biskup Bandurski. Po mszy św. odśpiewane zostanie „Te Deum Laudamus”. Na nabożeństwie obecni będą przedstawiciele władz

cywilnych, wojskowych i samorządowych.

Również odbędą się dziękczynne nabożeństwa w świątyniach innych wyznań: kościele Ewangelicko-Luterańskim przy ul. Niemieckiej o g. 10, w świątyni ewangelicko-reformowanej o g. 11, w świątyni staroobrzędowców (ul. Nowy Świat) o g. 10 rano. W meczecie mahometańskim odbędzie się nabożeństwo uroczyste w piątek dnia 23 b. m.

G. 11 — defilada oddziałów stacjonowanych w Wilnie na placu Katedralnym.

G. 8 wieczór — galowe przedstawienie w teatrach Polskim, Wielkim i im. Syromkii.

Komitet Organizacyjny uroczystości wzywa ludność do jaknajliczniejszego udziału w uroczystościach, udekorowania domów i t. d. W godzinach wieczornych miasto będzie udekorowane.

— Przyjazd gen. Żeligowskiego. W poniedziałek dn. 19 b. m. przyjeżdża do Wilna gen. Lucjan Żeligowski.

— Dekoracja baonów straży granicznej. W poniedziałek 19 b. m.

na placu Łukiskim odbędzie się uroczysta dekoracja Krzyżem Walecznych żołnierzy z baonów straży granicznej i kompanii policyjnych, które brały udział w akcji obejmowania przynależnej Polsce przez Radę Ligi Narodów części pasa neutralnego. (a. w.)

— **Odnaczenie.** Zastępca starosty Wileńsko-trockiego p. Michał Łukaszewicz został odznaczony Krzyżem Walecznych za przeprowadzenie akcji objęcia przynależnych Polsce części pasa neutralnego.

— **Posiedzenia Rady miejskiej.** Zostały wyznaczone posiedzenia komisji: gospodarczej — w poniedziałek 19 marca o godz. 8 wiecz., sanitarnej — we wtorek 20 marca o godz. 7 i pół, finansowej — we środę 21 marca o godz. 7 i pół.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek o godzinie 7 wieczorem.

— **Zjazd Sejmiku Wileńsko-Trockiego.** Na dzień 26 b. m. został zwołany zjazd sejmiku Wileńsko-Trockiego, z następującym porządkiem obrad: 1) Zwiększenie statutu biura sejmiku, 2) wybór dwóch przedstawicieli do komisji dyscyplinarnej przy kuratorjum szkolnym, 3) zatwierdzenie regulaminu dla powiatowej komisji szkolnej, 4) zwiększenie kredytu na opiekę społeczną do 150 milionów mk., 5) ponowne rozpatrzenie budżetu na r. 1923 i uchwalenie statutu podatkowego, 6) przełanie 32995 mk. nadwyżki dochodu z rachunku Pomocy Rolnej do dyspozycji wydziału powiatowego, 7) wolne wnioski. (a. w.)

— **Sprawa banków dewizowych.** Nowe zarządzenie ministerstwa Skarbu w sprawie banków walutowych wywołało chwilową konsternację w pewnych sferach kupieckich; poddanie handlu walutami kontroli ścisłej było konieczne ze względu na liczne na tem polu nadużycia. W Wilnie tylko kilka banków otrzymało prawo zakupu. Inne banki i kantory prywatne będą mogły czynić zakupy tylko w charakterze komisjonerów.

Szczegóły rozporządzenia oraz sekretu wykonawczego nie są jeszcze dokładnie znane. Ogłoszone one zostaną w najbliższym „Dzienniku Ustaw”, który około 23 b. m. ukaże się. Jaki wpływ ograniczenie to wywrze na rynek pieniężny, narazie nie da się jeszcze określić. W każdym razie zaznaczyć się powinien spadek walut zagranicznych, który prócz przyczyn politycznych po części został wywołany także tem zarządzeniem. (w. a. p.)

— **Odwołanie odczytu.** Tow. Prawnicze im. Ignacego Danilowicza komunikuje nam, że odczyt prof. Bronisława Wąprowskiego „Przestępstwa tłumy” wyznaczony na poniedziałek 19 b. m. z powodu choroby prelegenta został odwołany. Następnym odczyt z serii prawniczej prof. Ehrenkreutta „Geneza stanów w Polsce” odbędzie się w terminie wyznaczonym — 9 kwietnia o g. 7 wieczorem w sali Śniadeckich U. S. B. (A. W.)

— **Uczelnia im. T. Zana P. M. Sz.** Ul. św. Anny 7. W niedzielę 18 bm. o piątą wykład ks. prof. Mikowskiego: „Kościoł a polityka”.

— **Wice Akademickiej Lewicy Narodowej.** Dnia 18 marca w niedzielę o godz. 4 m. 30 odbędzie się w lokalu Związku Młodzieży Wilejskiej przy ul. Mickiewicza Nr 19 (a nie, jak poprzednio opiewały zawiadomienia, w lokalu Uniwersytetu) wiec Akademickiej Lewicy Narodowej. Tymczasowa Komisja Organizacyjna Stowarzyszenia Akademickiej Lewicy Narodowej wzywa koleżanki i kolegów solidaryzujących się ze stanowiskiem S. A. L. N. do jaknajliczniejszego stawienia się na wiec. Na porządku dziennym referat p. z. „Zadania Akademickiej Lewicy Narodowej” (referat

koł. Wścieklicy) oraz wybory do Rady Akademickiej Lewicy Narodowej. W sprawach organizacyjnych udzielać informacji członkowie Komisji Tymczasowej, kol. Bocheński, Kamiński i Turski.

— **Walne zebranie członków związku Lokatorów m. Wilna.** Dnia w niedzielę 18 marca o godz. 6 1/2 wiecz. odbędzie się walne zebranie członków związku Lokatorów m. Wilna.

Przybycie wszystkich członków niezbędne.

— **Wyjazd do Litwy Kowieńskiej.** W związku z likwidacją pasa neutralnego i działu kontroli ruchu kordonowego oraz stacji kontrolnych, wyjazd do Litwy Kowieńskiej może się odbywać na zasadzie paszportów zagranicznych, wydanych przez władze administracyjne pierwszej instancji i wizowanych przez M. S. Wew. (a. w.)

KRONIKA TOWARZYSKA.

— **Koncert Raut Związku Lekarzy Polaków.** Przypominamy, że 18 b. m. w niedzielę o g. 10 w saloonie „Apollo” przy ul. Dąbrowskiego 5 odbędzie się koncert Raut Związku Lekarzy Polaków przy współudziale wybitnych sił artystycznych. Koniec działu koncertowego o godz. 12. Obowiązkowi goście podjęli łaskawie Panie.

Prof. Aleksandrowiczowa, D-owa Alchimowiczowa, Badyńska, Bagińska, D-owa Bohuszewiczowa, Borowska, D-owa Borysewiczowa, Bujalska, Czarkowska, Czarnocka, Cnmtowa, Cywińska Dyr., Hanusiewiczowa, Gąsiorowska, Janusiewiczowa, Jachonowska, prof. Jasińska, Jakubowska, Kamińska, Karnicka, Kiersnowska, Kwiecieńowa, Kistełowa, Kosińska, Kieźnowa, Kozłowska, Kotwiczowa, Landsbergowa J., Ławńska, Łągna, Łokuciewska, Malecka, Malinowska, Mazarakowa, Mienicka, Michejdzina, Mohłowa Stanisława, Moniewiczowa, Narkiewiczowa, Obieżyńska, Oleszkiewiczowa, Orłowska, Opozińska, Odyńcowa, Olszewska, Paszkiewiczowa, Peszyńska, Reingerowa, Reicherowa, Romanowa-Walerowa, Rudnicka, Rudzińska, Rydz-Smigiłowa, Safarewiczowa, Staniewiczowa, Wiktorowa, Sułkowska, Susezyńska, Syetankowa, Zawadzka, Świerzyńska, Sokółowska, Skarbek-Polszewska, Szalewiczowa, Szecherbińska, Szulcowska, Siedlecka, Trzebińska, Traczewska, Umiastowska, Waszkiewiczowa, Władcykowska i Włociszowa.

Pozostałe bilety są do nabycia u Pań Gospodyń i członków związku lekarzy oraz przy wejściu za pozwoleniem się.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Uroczystość w Krakowie.** W sobotę 17 go b. m. w katedrze Królewskiej na Wawelu ks. biskup Sapieha odprawi uroczyste „Te deum” z powodu uznania wschodnich granic Polski (A. W.).

— **Wyrok w sprawie Toplitza.** Dnia 16-go b. m. ukazały się w Warszawie dodatki nadzwyczajne pism, zawierające wyrok w procesie Toplitza. Na mocy wyroku skazani zostali oskarżeni z art. 112 126 i 129 K. K.: 1) Leon Toplitz na 6 lat ciężkiego więzienia, 2) Antoni Piwowarczyk na 7 lat ciężkiego więzienia, 3) Julja Stanisława Choełchówna na 3 lata twierdzy, 4) Jan Pomorski na 4 lata ciężkiego więzienia, 5) Klemens Noga na 4 lata ciężkiego więzienia, 6) Edmund Szeiller na 4 lata ciężkiego więzienia, 7) Ignacy Tom, 8) Salomon Garfinkel, 9) Bolesław Waluski, 10) Henryk Fritz, 11) Jan Des i 12) Jankiel Sobelman zostali uniewinnieni. Skazani przyjęli wyrok spokojnie. (A. W.)

TEATR I MUZYKA

Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Coraz większe powodzenie zyskuje sobie codziennie grana sztuka H. Kistackera „Szpieg”.

„Szpieg” dzięki ciekawej treści i świetnej grze artystów z p. K. Junoszą-Stepowskim i p. Grabowską na czele stanowi nieprzeciętną atrakcję dla naszej publiczności.

W przygotowaniu głośna sztuka L. Andrejewa „Profesor Stortcyu” z udziałem K. Junoszy Stepowskiego.

Sztuka Savoir’a „Ośma żona Sino-brodęgo” ukaże się raz jeszcze w przyszłym tygodniu.

— **Teatr Wielki** W niedzielę dwa przedstawienia: o 3 30 po południu po cenach znizowanych operetka Kalmana „Manewry josiennie”; wieczorem po raz drugi „Gejsza”, która grana będzie również w poniedziałek. We wtorek zapowiada repertuar wznowienie „Księżniczki czardasza”. We środę po raz 4-ty „Gejsza”.

— **Teatr im. Syrokomli.** W niedzielę i w poniedziałek uciechna komedia Hennequina „Wojna z żonami”, urozmaicona produkcjami kabaretowymi. We wtorek przedstawienie zakupione, na którym odgrana będzie „Zemsta”.

— **Koncert „Lutnia”.** Dn. 25 b. m. odbędzie się koncert chóralny towarzyszt „Lutnia” i „Kół miłośników pieśni” pod kier. prof. Kazuro. Wykonane będą „Sonety Krymskie” Moniuszki przez chór mieszany w towarzystwie orkiestry. Początek o godz. 4 po poł.

WYPAD I KRAJDZIEŻE

— **Znalezione rzeczy.** Znalezione na Mostowej ul. para damskiego obuwia jest do odebrania w Ziemskim Banku ul. Mickiewicza 8.

— **Zuchwały napad.** Dn. 16 b. m. 3-eh bandytów dokonano napadu na dom Agrypnij Niedzwiedzkiej (Kominy). Wdarzyli się do domu bandyci domagali się 7-n milionów marek, nie otrzymawszy jednak żądanej sumy, poturbowali swą ofiarę, poczem zbiegli. Poszkodowanej lekarz pogotowia udzielił pomocy.

— **Strasliwe samoskaleczenie.** Dn. 16 b. m. K. Szkolnikowa rabiąc mięso odcięła sobie rękę. Poszkodowanej lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Niefortunny upadek.** Dn. 17 b. m. idąc ulicą, upadł rozbijając sobie twarz i głowę Franciszek Hermanowicz. Poszkodowanego lekarz pogotowia odwoził do jego mieszkania.

— **Nagły zgon.** Dn. 16 b. m. powracając z Wilna do domu nagle zmarł Konstanty Kondratowicz (Zaścianek Oszmiana gm. Rzeszańskiej). Przyczyną śmierci nie ustalono.

— **Wyrodna matka.** Dn. 16 b. m. w wsi Jurgielany gm. Rudzińskiej pies przyniósł trupa nowonarodzonego dziecka płci męskiej. Matka niemowlęcia Kazimiera Czerniawska zbiegła w niewiadomym kierunku.

— **Ozustwo.** Dn. 16 b. m. 2-eh nieznanymi osobnikami na ulicy Sadowej sprzedali Konstantemu Lachowiczowi (wieś Komaryszki pow. Świąciański) zamiast złotych miedziane pierścionki. Poszkodowany straty ocenia na sumę 1 mil. 500 t. m.

— **Handel kradzionymi rzeczami.** Policja zatrzymała Lejbe Szyworę, który prowadził handel rzeczami kradzionymi.

— **Bójka.** Policja 9-go kom. zatrzymała Leona Wiszniewskiego (Towarowa 4), który będąc w stanie nietrzeźwym wywołał bójkę na ulicy.

— **Kradzieże.** Zofii Walewskiej (Kolejowa 3) skradziono bieliznę na sumę 1 mil. mk.

— **Janowi Puzyńskiemu** (Śniadeckich 4) skradziono 250 kur.

Tylko do 23-go marca

kupujący 2 pary obuwia na fabryce obuwia „EXPRESS” I-a Portowa 7, otrzymują **premium** 1 parę jako nagrodę bućków dziecińczych lub ich wartość w sumie 30.000 mk. Pospieszcie się z zakupem.

1-szy Oddział Miejski

WILEŃSKIEGO BANKU

ROLNICO-PRZEMYSŁOWEGO

ul. Wielka Nr. 73

załatwia wszelkie operacje bankowe. Czynny od g. 9 rano do 6 wiecz.

Księgarnia Stowarzyszenia

Nauczycielstwa Polskiego

Wilno, Lida, Oszmiana, Wilejka pow.

Książki. Dział zagraniczny.

Materiały piśmienne. Nuty.

Pomoce naukowe.

TELEGRAMY.

Sowiecki Tryumwirat.

Warszawa, 17 marca.

(Aw). Według doniesień z Berlina podają: Wobec beznadziejnego stanu zdrowia Lenina funkcje jego spełnia tryumwirat, w skład którego wchodzi Kamieniew, Rykow i Kalenin.

Manifestacje antyżydowskie.

Gdańsk, 17 marca.

(Pat). „Gaz. Gdańska” przynosi interesujące szczegóły o manifestacjach antyżydowskich na Litwie Kowieńskiej, które od kilku dni powtarzają się i przybierają w niektórych miejscowościach zagrażające formy. Wiele żydowskich sklepów i składów rozgromiono i wielu Żydów ciężko pobito i pokaleczono. Policja przypatrywała się napadom na Żydów zupełnie spokojnie, a nawet kilku posłów do Sejmu lit. uczestniczyło w pogromach. Wśród ludności żydowskiej zapanowała panika. W prasie litewskiej zabroniono pisać o pogromach, a za niestosowanie się do tego rozporządzenia przewidziane są wysokie kary.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W artykule „Dziennika Wileńskiego” (Nr 55 z dn. 9-III r.b.) posypały się grochy na głowę szanowanego ogólnie jako człowieka i pedagoga, nowomianowanego dyrektora Gimnazjum N.-Wilejskiego, p. K. Monkiewicza. Zakładając, że p. M. N. Wilejce, aby móc określić, czy się na dyrektora tego gimnazjum nadaje, czy też nie.

Kilka faktycznych danych z najbliższej przeszłości p. M. niech będzie na razie odpowiedzią na to pytanie. Po stracie żony i dziecka (zabitych przez bolszewików), będąc jeszcze rannym, organizuje p. M. w roku 1918 w Bobrujsku 6 klas 8-klasowego gimnazjum polskiego i uproszony przez P. M. Sz. zostaje dyrektorem tegoż gimn., opracowuje programy szkolne i t. d.

Przy wkroczeniu bolszewików do Bobrujska opuszcza swe dotychczasowe stanowisko i na prośbę Centr. Kom. R. Polskiej Z. Brzeskiej w r. 1919 powołuje do życia 7 klas 8-klasowego gimnazjum koadunkacyjnego, które po 7-u miesiącach zostaje upaństwowione. Otrzymuje p. M. w tym czasie nominację na pomocnika Inspektora Okręgu Brzeskiego (obecnie pomocnika Kuratora Okr. Brzeskiego) z czego jednak rezygnuje.

Po oswobodzeniu Mińska Litewskiego od bolszewików otrzymuje nominację na dyrektora państwowego gimnazjum polskiego tamże, skąd pośpiesznie ewakuowany do Poznańskiego pracuje na Kresach Zach. również na polu pedagogicznym.

Wraca wreszcie do stron swoich, zaproszony przez p. Licharowicza na stanowisko Inspektora szkół powsz. m. Wilna, gdzie przez półtora roku pracuje z wielkimi oddaniem się sprawie i w końcu, na prośbę pedagogów z N.-Wilejki (miał bowiem i inne poważne propozycje) imianowany przez Ministerjum i Kuratorjum zjeżdża z rodziną do N.-Wilejki aby tu dalej kontynuować swą owocną dotychczas działalność na polu pedagogicznym.

Pomimo trudności i zawodów wszelkiego rodzaju nie zraża się bynajmniej. Nie daje się wyprowadzić z równowagi istic matoniasteczkowymi zakusami, w dalszym ciągu zachowuje takt i godność doświadczonego pedagoga; po ciężkiej pracy przelewania wszelkich spraw powołanego szkolnictwa na inną osobę, staje do nowego warsztatu pracy z gorliwścią ideowego pracownika.

Nie sposób jest przytaczać tych wszystkich głosów uznania i wdzięczności aż do chwili ostatniej ze strony Rodziców, kolegów i zwierzchników, które na piśmie w oryginalach przegladalem.

Mam nadzieję, że imo wszystko, że dalsza praca nad młodzieżą naszą i dla niej w Gimnazjum N.-Wilejskim pójdzie normalnie i wyda pożądane owoce. Tak to wygląda ten „typowy urzędnik” i „rusyjski pedagog” w swojej działalności dla szkolnictwa polskiego. Oby wszyscy

tylko tyle zdziałali dla dobra Ojczyzny a inaczejby dziś ona wyglądała.

Szczęść Boże pracy nowomianowanemu dyrektorowi Gimnazjum w N.-Wilejce p. K. Monkiewiczowi.

Wyrazy szacunku i poważania załączam

Ks. Fl. Markowski

Wizytator nauki religii w szkołach powszechn. m. Wilna.

Wilno, d. 17-III-23.

Życie ekonomiczne.

Ceny w Wilnie.

16 marca 1923 r.

Ziemiopłody: (Ceny w pudach dla ładunków wagonowych): Żyto 20000 — 21000, owies 28000—28500, otręby żytnie 60000—66500 mk, za 100 kg. (ładunki wagonowe), mąka sitkowa 210000 mk. za 100 kg., jęczmienna 162000 za 100 kg.

Cukier bez zmiany.
Rynek mięsny: (notowania urzędowe): Mięso wołowe 140000 — 145000 mk. za pud, cielęce 70000—90000, wieprzowe 200000—240000. Dowóz średni, tendencja mocna.

Oleje: Olej lniany 13000—13500 mk. za kilo.

Len surowiec 45000 — 45000 mk. za pud, półtrzępany 75000 — 80000, czysto trzępany 90000—100000, kądziel 45000—55000, konopi brak, siemię lniane 48000—50000, makuchy lniane 125000 — 130000 mk. za 100 kg. Dowóz znaczny, tendencja mocna.

Materiały budowlane: Rury kauczuczajne lane 3600 — 3800 mk. za kilo, żelazne cięgnięte czarne 1/2 calowe 7600 — 7800 za metr, 3/4 cala 10500 — 10700, 1 cal 12700—12800, 1 1/2 cala 16700 — 16800, 1 1/2 cala 20700—21000, 2 calowe 25800 — 26000, ocynkowane o 75 proc. drożej, cement portland 46000 — 47000, za 100 kg. loco stacja wysyłająca, wapno 190—200 mk. za kilo, gips 240—250, cegła prasowana (licówka) 520—550 mk. za sztukę, zwyczajna 270 — 300, ogniotrwała 1250 — 1300, papa dachowa 0/0 30000—31000 mk. za 1 m. 1x7, 00 24500 — 25000. Tendencja mocna.

Przetwory drzewne: Terpentyna biała 75000—78000 mk. za pud, żółta 60000 — 65000, czerwona 55000—60000, drzeczki czarne 20000—22000, żółte brak, smoła zwyczajna 15000—18000, suchej brak, smar kołowy 20000 — 22000, olej maszynowy 20000—40000.

Skóry: Cholewy płatowe 26500—27500 za parę, szagrynowe 16000 — 17 tys., szpiigel wałkowy 15000 — 16 tys., podklejki całe 15500—15800, połowa 8500 — 8800, przody płatowe 17800—18500, łaty płatowe 14900 — 15500, jucht wyrobiony 17000—18 tys., zwyczajny 11800—12300, szagryn gładzony 14500—15500, matowy 11800—12000, chrom 11500—11800 mk. za stopę kwadr., skóra surowa wołowa 160 tys.—170 tys. mk. za pud, cielęca 4500 — 4800 mk. za funt, końska 90000—120000 mk. za sztukę.

(A. W.)

Giełda.

Wilno, dnia 17 marca.

Żądano Poszuk. Transakcje
Dol. St. Zł. 41200 40750 41100
Listy zast. — — —
W. B. Z. 04000 02500 03000
Akeje — — —
W. B. Z. 50000 40000 45000

WARSZAWA, 17-III. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa z 17-III. Dolar 40750—41100—41.00, marki niemieckie 2.04—1.97 1/2. Przekazy: New York 40750—41000, Londyn 192000—193000—1925000, Paryż 25-0—2575—2800, Wiedeń 63—63 1/2—62 1/2, Praga 1220, Belgja 2240, Szwajcaria 7710 — 7700, Gdańsk 2.05—1.97 1/2.

BERLIN, 17-III. (A. W.) Marka polska 52 1/2. Przekazy: Warszawa 57. Tendencja spokojna.

GDĄŃSK, 17-III. (A. W.) Gdańska giełda urzędowa z 17-III. Marka polska 52.11—52.89. Przekazy: Warszawa 57.87—51.13, Poznań 50.87—51.13.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

„Inwal”

Ostrobramska 19.

Inwalidzka Spółka Tytuniowa „Inwal”

przy Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej polskiej w Wilnie posiada na składzie wszelkie gatunki papierosów i tytoni.

Dla kooperatyw, sklepów i sprzedawców, a zwłaszcza dla Spółdzielni Wojskowych znaczny rabat.

Ostrobramska 19.

„Inwal”

Urząd Delegata Rządu

niniejszym podaje do wiadomości, że dn. 19-go, 20-go, 21-go, 22-go, 23-go i 24-go marca r. b. przy ul. Tombakowej 2, o g. 10 r. odbędzie się

przetarg 310 koni

rewindykowanych z Niemiec

Rutynowana nauczycielka

muzyki poszukuje lekcyj. Zgłoszenia — redakcja „Słowa” dla M. E.

Restauracja „Zan-Lerl”

ul. S-to Jankowa 1

poleca **domowe obiady** z 2 ci dań po 2 500 mk. oraz śniadania, kolacje, gorące i zimne przekąski po cenach najniższych. Weronika Wojciechowska.

Zgub. pasport polski na im. Wincen-tego Birznowskiego, unię-ważnia się.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Do pracowni

sukien i okryć damskich p. i. Romaszkiwiczka i Portowa 6-d, potrzebne są zdolne podręczne i uczenie.

Pianino do egzercyowania się na miejscu. Ulica Mickiewicza Nr. 1—4.

LECZNICA i SZPITAL Lit. Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej Wilno, Wileńska 28,

w Przychodni przyjmują lekarze specjaliści Choroby dziecięce od 11—1 choroby wewnętrzne od 12—4; chirurgiczne 1—2; kobiece od 11—1; uszu 10—2; uszu, nosa, i gardła 12—3; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2; w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy (od g. 1—3). Leczenie promieniami, fotografow., prześwietlanie, elektryczne wanny, elektr. masaż. Laboratorium analityczne.

SALA MIEJSKA

Dziś, w niedzielę 18 marca
r. b. o godz. 6-ej wieczór

NAGŁE WALNE ZEBRANIE Członków Związku Lokatorów m. Wilna.

Przybycie wszystkich członków niezbędne.

Sprzedaje się plac w Wilnie

przy ul. Mickiewicza. Wł. domost. Wilno, Portowa 28 m. 6, w dnie powszednim od g. 6—8.

Szafę

mahoniową, staroświecką sprzedam. Wileńska 34—4. 2—

Dom Handlowo-Przemysłowy

B-cia Alszwang Sp. Akc.

Wilno, ul. Wielka 72, tel. 822.

Powróciwszy z zagranicy przywieźliśmy

OSTATNIE NOWOŚCI SEZONU wiosennego i letniego

Wykwint i wybór do tych- niebywały

Prosimy przekonać się

W DZIALE DAMSKIM: Paryskie i wiedeńskie modele, Kostjumi, Palta, Suknie, Dżempsy, Bielizna, Pończochy, Parasolki wiedeńskie i etc.

W DZIALE MĘSKIM: Garnitury, Palta, Płaszcz gumowe, Kapelusze wiedeńskie, Krawaty, Przybory do podróży, Bielizna jedwabna i etc.

W DZIALE OBUWIA: Męskie, Damskie i Dziecinne buciki, Półbuciki i Pantofle najnowszych fasonów słynnej marki „SŁON”.

Upraszamy zwracać uwagę na nasze wystawy. W niedzielę otwarte od 1—5 godz. wiecz.

Przeniesiono do nowego Ad. Mickiewicza 11

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe BLOCK-BRUN Sp. Akc.

ODDZIAŁ W WILNIE.

Stale na składzie posiadamy: najlepsze amerykańskie maszyny po pisania „Remington”. Powielacze „Roneo”, Arytmometry „Brunsviga”. Amerykańskie urządzenia biurowe: biurka żaluzjowe, biurka płaskie, stoły dębowe, fotele, krzesła, szafki żaluzjowe.

Dodatki do maszyn do pisania, wstążki, kalki, szpirografy. Warsztaty mechaniczne dla reparacji oraz konserwacji maszyn do pisania wszystkich systemów.

NAUKA PISANIA NA MASZYNACH.

Ogłoszenie.

Wydział kolei Wąskotorowych Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. ogłasza przetarg na wydzierżawienie kolejki wąskotorowej Różanka—Szczuczyn przy szlaku normalnotorowym Lida—Wolkowysk.

Oferenci winni do godziny 12 dnia 15 kwietnia r. b. złożyć w Wydziale Kolei Wąskotorowych (Wilno ul. Słowackiego 2 parter pokój Nr 44) należycie ostateczną ofertę wraz z kwitem na wpłacone 2.000.000 mkp. jako wadium, w zabezpieczonej kopercie z napisem „Oferta na dzierżawę kolejki Różanka—Szczuczyn.”

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnej decyzji co do uznania oferty za najkorzystniejszą. Informacji udziela Wydział w dni urzędowe codziennie od godziny 11 do 1 popoł.

Dyrekcja.

Dokt. med.
D. Zeldowicz

z Moskwy
przyjmuje od g. 10—1 i 5—8

spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne
Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska Nr. 24).

Kobieta-lekarka
Dr. Szwarc-Zeldowicz

Przyjęcia: 12½—2 i 3—5.
Choroby/kobięce oraz

Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska Nr. 24).

Potrzebne składy i stajnia

w okolicach ul. Zawalnej lub przyległych.
Oferty—T-wo Przemysłowo-Handlowe „SPÓJNIA”
ul. Zawalna 7, tel. 841.

Dom Handlowo-Przemysłowy

„ALMAR”

Wilno, Dobroczyzna 6.

Telefon 6-98.

Sprzedaż węgla górnośląskiego

w najlepszych gatunkach detalicznie ze składu i hurtowo z kopalni.

Ceny konkurencyjne.

Ceny konkurencyjne

Dom Handlowo-Przemysłowy

WILNO „ŚWIT” Wileńska 23**Hurtowa sprzedaż wódek i likierów**

wyrobów: B. Kasprowicza w Gnieźnie, H. Kantorowicza w Poznaniu, J. A. Baczewskiego we Lwowie i H. A. Winkelhausena w Starogardzie.

Salon des Modes M-me MARIE

przyjmuje się obstalunki na suknie, palta, kostjumi i dziecinne ubrania.

Najnowsze modele gotowych sukien i palt.

Ceny przystępne. Mickiewicza 4, m. 9.

W magazynie dziecinnych ubiorów

„Konkurencja”

ul. Niemiecka 21, paradne wejście od ulicy 2 piętro

Otrzymało na święta wielki wybór ubiorów

3000 dziecinnych i uczniowskich kostjumów

2000 sukienek

10000 par sandałów, czapczki, fartuszki,

buciki, pończochy, skarpetki,

bielizna i t. d. wszystko

lepszej jakości.

CENY STAŁE

Sprzedaje się dom murowany

w Wilnie, w kolonii Montwiłłowskiej (przy placu Łukiskim). Dwa mieszkania z wannami, elektrycznością, wodociągami. Bliższych informacji otrzymać można pod adresem: Kol. Montwiłłowska, dom i mieszkanie Parczewskich (wejście z podwórza) w godz. 3.30—4.30 po połud. 2—1

Sprzedaje się węgiel kamienny

w najlepszym gatunku.

Adres: Firma „PACIFIC”
ul. Ad. Mickiewicza 12.

KOOPERATYWA „Pracownik”

Wielka 96.

Wszystko na święta:

Mąka, tłuszcz, cukier, kompoty, miód, cukierki, czekolada, orzechy i inne.

Obuwia: damskie, męskie i dziecinne. Pantofle: chromowe, giemzowe i lakierowane. Gatunek gwarantowany. — Ceny przystępne —

Galanteria, manufaktura pończochy, skarpetki, mydło, emal, talerze, szklanki. Otrzymało specjalny transport towaru bieliznianego.

PAMIĘTAJCIE O INWALIDACH! Kupujcie u nich papierosy.

Sklep do odsłapania na ul. Kalwaryjskiej Dowiedz. się ul. Wileńska 10, m. 28. 3—

Natychmiast potrzebny

Krawiec

damskich zakładek i płaszczy. Trocka 13 m. 2.

Dr. Marian Mienicki
chor. weneryczne, syfilis, skórne (lec. sztuczne) słow. cem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 1—7 p.p.

Kobieta-Lekarka
Dr. Abramowiczowa
choroby kobiece i akuszerne. ul. Kasztanowa 7—7 od g. 4—5.

Dr. LEON GINSBERG
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

Dr. K. SOKOŁOWSKI
Chor. skórne i weneryczne. ul. Subocz (Sierocka) 6 m. przyjmuje od g. 5—7.

Dr. C. Koneczny
choroby zębów. Wyłącznie u siebie od 10—12 i pół i 4—6 i pół. Mickiewicza 11.

D-r Wołodźko
Ordynator szpitala Sawicki. Choroby skórne i weneryczne od g. 12—2 i 5—6. Zawalna 22.

Elektro-leczniczy zakład
D-ra IWANTERA.
Specjalne leczenie chorób nerwowych, gruźlicy płuc, antritu, reumatyzmu, nerwałgii, skórnych i rozstrojów płciowych.
Ul. Mickiewicza 24.

Sprzedaje
zabudowanie szklawki (za kryta e-trada dla orkiestry kasa i ławki), oraz instalacje elektryczne. Informacje: Zwierzyniec, ul. Stara 16 m. 1.

B. BOY

Warszawa, Senatorska 31, tel. 505 54 i 209-32

Jener. Reprez. na Rzecz. Polską Fabryki

Wyrobów Gumowych

„Carl Stoeckicht”

(Offenbach i Storbefritz)

Poleca ze składów: gumy najwyższej jakości, maszyny samochodowe, rowerowe, artykuły techniczne i t. p.

Żniwiarki, Kosiarki,

grable konne, amerykańskie, szwedzkie i niemieckie polecamy ze składu w Warszawie

BIURO ROLNICZO-TECHNICZNE

Inż. St. NAWAKOWSKI Sp. z og. od.

Warszawa, Kredytowa 4.

Adres telegr. „Centropług”.